

*Warsztat Szewski [The
Shoemaker's Workshop]:
Poland's First Bi-weekly
Trade Magazine
(1930–1932)*

**„Warsztat Szewski.
Pierwszy Polski
Dwutygodnik dla
Zawodu Szewskiego”
(1930–1932)***

Institut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. W. Bojarskiego 1
PL 87-100 Toruń
e-mail: zynda@umk.pl

**Marcin
ŻYNDA**

KEY WORDS:

Trade press in interwar Poland, shoemaker's magazine *Warsztat Szewski* (1930–1932)

SŁOWA KLUCZOWE:

prasa zawodowa, prasa rzemieślnicza, 1930–1932

ABSTRACT

Warsztat Szewski [The Shoemaker's Workshop]: Poland's First Bi-weekly Trade Magazine was published in Grudziądz in 1930–1932. Its mission was to stand by members of the shoemakers' profession at a time of grave economic hardship. The paper served as a notice-board for all kinds of initiatives intended to integrate that community; it also ran professional, legal and business columns as well as advice on matters of domestic science.

ABSTRAKT

„Warsztat Szewski. Pierwszy Polski Dwutygodnik dla Zawodu Szewskiego” był czasopismem fachowym, wydawanym w Grudziądzu w latach 1930–1932. Zadaniem pisma była pomoc środowisku szewskiemu, które znajdowało się wówczas w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Redakcja prezentowała i popierała wszelkie przejawy szewskiej działalności organizacyjnej, a także starała się dokształcać zawodowo czytelników. Periodyk dostarczał również m.in. informacji prawnych i ekonomicznych, a także porad dotyczących prowadzenia gospodarstwa domowego.

Streszczenie

„Warsztat Szewski. Pierwszy Polski Dwutygodnik dla Zawodu Szewskiego” był czasopismem fachowym, ukazującym się w Grudniądzu w latach 1930–1932. Pismo było wydawane przez Józefa Hoffmanna i w jego zakładzie poligraficznym było drukowane. Funkcję redaktora odpowiedzialnego periodyku pełnił zecer — Bolesław Bielicki. Autorem licznych artykułów zamieszczanych na łamach „Warsztatu Szewskiego” był Jan Cieszyński — mistrz szewski i działacz rzemieślniczy.

Zadaniem dwutygodnika była pomoc środowisku szewskiemu, które znajdowało się wówczas w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Polscy szewcy, których dochody znacznie zmalały wskutek kryzysu, zmuszeni byli do rywalizacji z krajową, często niewykwalifikowaną w tym zawodzie, tańszą konkurencją, a także odgrywającą coraz większą rolę produkcją przemysłową. Do polepszenia ich losu mogło przyczynić się powstanie prężnej, ogólnopolskiej organizacji zawodowej, która walczyłaby w ich interesie. Dążąc do tego, redakcja prezentowała i popierała wszelkie przejawy szewskiej działalności organizacyjnej, włącznie z odtworzeniem struktur związku cechowego na Pomorzu. Choć był to dopiero jeden z pierwszych etapów, które trzeba było pokonać w drodze do powstania ogólnokrajowej organizacji, można uznać go za pewien sukces m.in. twórców „Warsztatu Szewskiego”. Drugie założenie, którym było dokształcanie zawodowe czytelników, redakcja realizowała poprzez prezentowanie rad dotyczących tworzenia, naprawy i konserwacji butów oraz wiadomości dotyczących materiałów i narzędzi służących do ich wyrobu. Dwutygodnik dostarczał również rzemieślnikom przydatnych informacji prawnych i ekonomicznych, a także porad dotyczących prowadzenia gospodarstwa domowego. Czytelnicy mogli znaleźć na jego łamach również treści o charakterze rozrywkowym.

„Warsztat Szewski. Pierwszy Polski Dwutygodnik dla Zawodu Szewskiego” był czasopismem fachowym, ukazującym się w Grudziądzu w okresie II Rzeczypospolitej¹. Pismo było wydawane przez Józefa Hoffmanna i drukowane w jego zakładzie poligraficznym, mieszczącym się w Grudziądzu przy ul. Lipowej 15. Funkcję redaktora odpowiedzialnego periodyku pełnił zecer — Bolesław Bielicki². Znaczący wkład merytoryczny wniósł do redakcji pisma Jan Cieszyński — mistrz szewski i działacz rzemieślniczy. Był on autorem licznych artykułów zamieszczanych na łamach „Warsztatu Szewskiego”³.

Pierwszy (okazowy) numer czasopisma wydany został we wrześniu 1930 roku, ostatni zaś w połowie stycznia 1932 roku. Przez cały ten okres periodyk był dwutygodnikiem o zasięgu ogólnopolskim⁴, którego poszczególne numery ukazywały się pierwszego i piętnastego dnia miesiąca. Nie zawsze jednak udawało się redakcji wydawać pismo zgodnie z zaplanowaną częstotliwością. Pierwsza taka sytuacja miała miejsce już w listopadzie 1930 roku, a jej okoliczności redakcja motywo-

* Przygotowanie publikacji zostało sfinansowane przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach grantu wydziałowego nr 357-NH.

¹ Dla ścisłości należy dodać, że wbrew informacji zawartej w dodatku do tytułu tegoż pisma, nie był to pierwszy dwutygodnik adresowany do polskich szewców. W latach 1907–1914 ukazywał się bowiem „Szewc Warszawski. Dwutygodnik Ilustrowany, Poświęcony Sprawom Zawodowym Szewców i Handlowi Skórami”. Pierwsze czasopismo dla polskich szewców ukazało się we Lwowie w 1900 roku pt. „Gazeta Szewska — czasopismo dla spraw zawodu szewskiego”, redaktorem odpowiedzialnym był niejaki Harasda. Drukowane było w Drukarni Udziałowej. Zachowany pierwszy egzemplarz w Bibliotece Uniwersytetu we Lwowie. Zob. J. Jarowiecki, *Prasa lwowska w latach 1864–1919. Bibliografia*, Kraków 2002, s. 201, poz. 245; tenże, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków–Wrocław 2008, s. 130.

² Bolesław Bielicki (ur. 12 V 1900 r., zm. 9 X 1956 r.). Zob. „Kalendarz Grudziądzki” 1998, s. 26; „Kalendarz Grudziądzki” 1997, s. 36; F. Jęthe, *Księga adresowa miasta Grudziądza. Rok 1933*, Grudziądz 1933, s. 6.

³ Jan Cieszyński (zm. 4 X 1960 r.) autor m.in. *Podręcznika dla zawodu szewskiego* (Grudziądz 1929), w okresie ukazywania się „Warsztatu Szewskiego” był urzędnikiem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Jego artykuły zamieszczane były na łamach periodyku począwszy od numeru okazowego aż do zakończenia jego wydawania. Zob. „Kalendarz Grudziądzki” 2002, s. 54; W. Grobelny, *Podręcznik dla zawodu szewskiego*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 8.

⁴ O ogólnopolskim zasięgu pisma świadczą choćby nazwy miejscowości, w których mieszkali czytelnicy — autorzy listów, do których treści redakcja odnosiła się na łamach niektórych numerów periodyku. Oprócz miejscowości leżących na Pomorzu, były to np.: Brzesko, Gostyń, Hrubieszów, Kęty, Mikołów, Poznań, Rawicz, Suwałki czy Trzemeszno.

wała następująco: „Z powodu trudności technicznych wydajemy nr 4 i 5 «Warsztatu Szewskiego» razem. Po nowym roku będziemy wydawali nasz organ punktualnie”⁵. Mimo deklaracji, kolejny numer podwójny ukazał się już w styczniu 1931 roku, cztery następne wydano w okresie od kwietnia do lipca, a ostatni w październiku tegoż roku. Prawdopodobnie najważniejszą przyczyną wydawania numerów podwójnych były kłopoty finansowe, o których redakcja informowała czytelników tymi słowami: „Ze względów kalkulacyjnych byliśmy zmuszeni, w ostatnim czasie wydawać w jednym zeszytce dwa numery. Z chwilą, gdy ilość abonentów się powiększy oraz zaległe prenumeraty wpłyną, wydamy «Warsztat Szewski» normalnie”⁶. Pod koniec 1931 roku „choroba redaktora i trudności techniczne”⁷ spowodowały zachwianie regularności wydawania pisma. Wówczas, po numerze wydanym pierwszego dnia listopada, kolejny ukazał się dopiero piętnastego grudnia. Przez cały okres w którym wydawano periodyk ukazało się łącznie 30 numerów + 1 okazowy⁸.

Dwutygodnik ukazywał się w formie cienkich zeszytów, liczących zwykle 8 stron, wzbogaconych o 4 nieliczbowane strony okładki. Objętość numerów podwójnych nigdy nie była dwukrotnie większa od zawartości zwykłych zeszytów. Najczęściej miały one objętość o 4 strony większą, a czasem po prostu taką samą, jak numery zwykle⁹, dzięki czemu redakcja odczuwała wymierną oszczędność za każdym razem, gdy wydawała numery łączone. W sierpniu 1931 roku twórcy periodyku zadeklarowali chęć podwojenia jego objętości w sytuacji, gdyby znacznie wzrosła liczba prenumeratorów¹⁰. Prawdopodobnie jednak warunek ten nie został spełniony, gdyż liczba stron nie została zwiększona. W obrębie poszczególnych roczników stronicę objęte były paginacją ciągłą.

Zeszyty dwutygodnika wydawane w latach 1930–1931 miały format 28x20 cm. Dwa pierwsze (i zarazem ostatnie) numery z 1932 roku miały nieco mniejsze rozmiary — 24x17 cm. Ten „praktyczniejszy format” redakcja wprowadziła „zgodnie z życzeniami” wyrażanymi przez czytelników¹¹. Kolumny pisma, drukowanego czarną farbą na zwykłym papierze, podzielone były na dwie szpalty. Czarno-biały schemat grafiki pisma przełamywały jedynie strony okładkowe, wykonane najczęściej z jasnoniebieskiego papieru. Szczególnie charakterystyczne były okładki

⁵ *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 36. Numer ten ukazał się jako podwójny 1 grudnia 1930 r.

⁶ *Od redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 13–14, s. 84.

⁷ *Od redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, s. 144.

⁸ Do rąk czytelników trafiły w sumie 24 zeszyty, w tym: 16 zwykłych, 7 podwójnych i 1 okazowy.

⁹ Objętość 12 stron miały numery: 4–5 z 1930 r.; 1–2, 7–8, 9–10 i 19–20 z 1931 r., zaś 8 stron liczyły numery: 11–12 i 13–14 z 1930 r.

¹⁰ *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 100.

¹¹ Redakcja, *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 8.

ostatnich trzech numerów, sporządzone z papieru o barwie odpowiednio: fioletowej, zielonej i żółtej. Jedyna kolorowa ilustracja, przedstawiająca „modny półbucik męski”, zamieszczona została w dodatku do ostatniego numeru¹². Pozostałe, czarno-białe rysunki, stanowiące uzupełnienie treści wybranych artykułów¹³, były niezbyt liczne, a przyczyną tego był fakt, że publikowanie ich wiązało się z wysokimi kosztami¹⁴.

Aby trafić do możliwie szerokiego grona odbiorców, redakcja rozesłała numer okazowy do sekretarzy wszystkich cechów szewskich na terenie kraju¹⁵. Skierowała do nich również prośbę o polecenie pisma członkom swojej organizacji, licząc, że dzięki temu uda się jej zdobyć liczną grupę prenumeratorów, która zapewni dwutygodnikowi odpowiednie podstawy finansowe¹⁶. Pismo kolportowane było drogą prenumeraty¹⁷, która kosztowała 60 gr miesięcznie, a kwartalnie 1,6 zł¹⁸. Można było ją zamawiać w urzędach pocztowych lub bezpośrednio w administracji pisma, która mieściła się w przy ul. Lipowej 15 w Grudziądzu. „Przy zamówieniu na jeden adres 5 egzemplarzy” redakcja oferowała „5% opustu, przy 10 abonentach 10% opustu”, a przy większej liczbie przysługiwała obniżka ceny według indywidualnych ustaleń¹⁹. Twórcy pisma systematycznie apelowali o abonowanie pisma i zjednywanie nowych prenumeratorów, przekonując, że zdobyte w ten sposób fundusze umożliwią „rozszerzenie i polepszenie” treści periodyku, co przyniesie korzyść zarówno redakcji, jak i wszystkim czytelnikom²⁰. Przypominali również

¹² Dodatek ten stanowiła pozioma karta o wymiarach 23,5x15 cm, a ilustracja została wykonana przy użyciu barwy brązowej i zielonej.

¹³ Prezentowały one np.: etapy tworzenia modelek do cholewek (*Co szewc powinien wiedzieć o modelkach do cholewek?*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 3, s. 19–21) i sposoby wykorzystania skór (*Kalkulacja wykroju skór podeszwowych*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 11–12, s. 72–73), a także ułatwiały sporządzenie modelek damskich półbutów z paskiem („Warsztat Szewski” 1931, nr 21, 3. s. okładki).

¹⁴ Już w pierwszym (okazowym) numerze czytelnicy mogli przeczytać: „Dodatki jak kroje, wzory, tabele i różnorodne napisy są w wykonaniu kosztowne (...)”, Redakcja, *Niniejszy numer okazowy*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 4. Zob. też: Redakcja, *Do naszych Czytelników*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 46.

¹⁵ W omawianym okresie było ich około 250. Zob. J. C. [J. Cieszyński?], *Pięć minut przed dwunastą!*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 58. Na Pomorzu w 1929 roku istniało 27 cechów. Zob. *Szewstwo w świetle cyfr*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 96.

¹⁶ Redakcja, *Niniejszy numer okazowy*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 4.

¹⁷ Poszczególne zeszyty pisma nie zawierały informacji o cenie jednego numeru. Fakt ten zdaje się potwierdzać, że prenumerata była jedynym sposobem dystrybucji bieżących numerów dwutygodnika.

¹⁸ W cenie prenumeraty kwartalnej kwotę 10 gr stanowiły opłaty pocztowe, *Do niniejszego numeru*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 7; „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, 2. s. okładki.

¹⁹ *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 36.

²⁰ *Dla Ciebie Szanowny Czytelniku...*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 2. Por. też np.: *Rzemieślniku*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 5; *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 5, s. 36; *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 100.

o konieczności „uregulowania zaległej prenumeraty” i zachęcali do przedłużania jej na kolejny okres²¹. Zalecali również swoim czytelnikom — właścicielom warsztatów szewskich — by po przeczytaniu danego numeru przekazywali pismo do lektury czeladnikom i uczniom²². W ten sposób każdy zeszyt mógł dostarczyć informacji większej liczbie osób, a równocześnie zaistnieć w świadomości potencjalnych przyszłych prenumeratorów. Trudno ustalić nakład pisma, wiadomo jednak, że musiał być on większy od bieżącej sprzedaży, o czym świadczy fakt, że istniała możliwość zakupienia niesprzedanych numerów archiwalnych²³. Pomocne przy szacowaniu nakładu dwutygodnika może być następujące stwierdzenie redakcji: „Na około 90 000 przedsiębiorstw obuwniczych i jemu pokrewnych, istnieją w Polsce dwa pisma fachowe, liczące razem około 5 000 czytelników”²⁴. Trudno wskazać jak dużą część ze wspomnianych pięciu tysięcy osób stanowili czytelnicy „Warsztatu Szewskiego”, jednak oczywiste jest, że nakład dwutygodnika nie przekraczał pięciu tysięcy egzemplarzy, mógł zaś być od tej liczby znacznie niższy. Choć potencjalni odbiorcy pisma stanowili stosunkowo liczną grupę²⁵, jednak ich zła sytuacja ekonomiczna, na którą wpływał choćby panujący w omawianym okresie kryzys gospodarczy, na pewno utrudniała podjęcie decyzji o zaprenumerowaniu periodyku. Na podstawie analizy treści pisma można wnioskować, że co najmniej w pierwszej połowie 1931 roku dochody płynące ze sprzedaży dwutygodnika były zbyt małe w stosunku do kosztów, które wiązały się z jego wydawaniem. Świadczą o tym takie sformułowania redakcji: „Kroje dodamy z tą chwilą, kiedy dochody pokrywać będą koszty druku i inne wydatki związane z wydawnictwem. Na razie do wydawnictwa dokładamy” i „Na razie wszelkie dochody starczą za ledwie na zapłacenie druku”²⁶. Jak już wspomniano, twórcy periodyku próbowali radzić sobie z trudnościami finansowymi zarówno poprzez apele do czytelników, jak i wydawanie podwójnych numerów. Nie można wykluczyć, że do samego końca ukazywania się dwutygo-

²¹ *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 100; *Kolego!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1–2, s. 3; *Redakcja*, *Do naszych Czytelników*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 46; *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 100.

²² *Po przeczytaniu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, s. 16.

²³ We wrześniu 1931 roku „starsze zeszyty niż 3 miesiące” redakcja wyceniała na „10 gr plus koszty przesyłki” (*Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 108), zaś na początku 1932 roku numery archiwalne oferowała „licząc po 15 gr za sztukę (już włącznie opłaty pocztowej). Większe ilości taniej.” („Warsztat Szewski” 1932, nr 2, s. 16).

²⁴ J. C. [J. Cieszyński?], *Pięć minut przed dwunastą!*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 58. Trudno wskazać tytuł owego drugiego czasopisma, które funkcjonowało równocześnie z „Warsztatem Szewskim” na rynku wydawniczym.

²⁵ „Według statystyk Ministerstwa Przemysłu i Handlu istnieją w Polsce 82 000 zakładów szewskich oraz 6 970 zakładów kamaszniczych, zatrudniających razem przeszło 223 000 pracowników.” *Redakcja*, *Nasz program!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 1.

²⁶ *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 5, s. 36; *Głosy naszych czytelników*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 53.

dnika redakcji towarzyszyły problemy ekonomiczne, które mogły nawet przyczynić się do zaprzestania jego wydawania.

Przyczyny powstania „Warsztatu Szewskiego” i jego założenia programowe zostały dość obszernie przedstawione na łamach pierwszego numeru periodyku:

Szewstwo w Polsce, jeżeli chodzi o stan organizacyjny w ogóle jest bez wszelkiego wpływu i znaczenia. [...] A przecież warunki egzystencji są w szewstwie szczególnie trudne, tym więcej trudne, że jest ono z wszech stron narażone na ataki. Z jednej strony [...] import zagranicznego obuwia, z drugiej nielegalna konkurencja niezliczonych rzesz różnych funkcjonariuszy państwowych, robotników, rolników itp., którzy uprawiają szewstwo pobocznie z wielką szkodą dla tych, którzy z niego wyłącznie żyją. Wspomniane czynniki działają bezkarnie na szkodę szewstwa, bo niema zorganizowanej obrony²⁷.

Po wskazaniu tych problemów, redakcja próbowała dać odpowiedź na pytanie, co należy zrobić, aby skutecznie im przeciwdziałać, a także przekonać czytelników jak ważne zadanie ma do spełnienia prasa fachowa w walce o poprawę bytu szewców:

Najbardziej celową obroną to silna organizacja, która obejmowałaby szewstwo całej Polski. Chcąc jednakże stworzyć taką organizację trzeba nasamprzód bardzo dużo dobrej woli, następnie sporo uświadczenia a potem wytrwałej i niezmiernie trudnej pracy w myśl hasła „wszyscy dla jednego a jeden dla wszystkich”. Czynnikiem dla pobudzania i kierowania tej pracy to prasa fachowa. Ją rozbudować powinno być najpierwszym i głównym zadaniem.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, że prasa fachowa, nie tylko ma bronić postulatów szewstwa, ale w niemniejszej mierze także uświadczyć czytelników pod każdym względem. [...]

Szczególnie ważne zadanie ma do spełnienia prasa fachowa pod względem dokształcania zawodowego. [...] Gdzie ma dowiedzieć się szewc o wynalazkach dotyczących jego fachu, gdzie zapoznać się z dodatnimi i ujemnymi stronami nowych sposobów pracy? Gdzie ma dowiedzieć się o ulepszeniu techniki i o wszystkim tym, co jest aktualne, jeżeli nie przez prasę fachową?

Niemniej ważne zadanie prasy fachowej to sprawozdanie z ruchu organizacyjnego, z rynku skór, towaroznawstwo, sytuacja na rynku pracy, koniunktura itp. [...]

A zatem zadanie prasy fachowej jest olbrzymie, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę stosunkowo wysoki poziom produkcji a niski poziom ogólnego uświadczenia w szewstwie²⁸.

Artykuł zwieńczony był swoistym podsumowaniem, wskazującym najważniejsze założenia redakcji: „Dać bodźca do stworzenia silnej organizacji zawodowej,

²⁷ Redakcja, *Nasz program!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 1–2. Por. Redakcja, *Na drogę!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 1.

²⁸ Redakcja, *Nasz program!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 1–2.

przyczynić się do podniesienia poziomu zarobkowego w szewstwie oraz informować o wszystkim, o czym każdy szewc wiedzieć powinien, oto zadanie niniejszego pisma²⁹.

Nakreślone w ten sposób cele redakcja starała się realizować na łamach dwutygodnika³⁰. Chcąc sprawić, by „Warsztat Szewski” był swoistym „łącznikiem ideowym”³¹ twórcy dwutygodnika bardzo dużo uwagi poświęcali wszelkim przejawom szewskiej działalności organizacyjnej. Już w numerze okazowym zamieścili prośbę do sekretarzy cechów „o łaskawe nadsyłanie krótkich sprawozdań z każdego zebrania cechowego”³². Publikowanie materiałów tego typu miało dać szansę rzemieślnikom zaprezentowania swojej organizacji i poznania działalności szewców z innych miejscowości. Teksty opisujące przebieg różnego rodzaju zebrań oraz przybliżające najważniejsze wydarzenia z życia poszczególnych cechów — zarówno pomorskich, jak i z innych regionów kraju — pojawiały się na łamach periodyku bardzo często³³.

²⁹ Tamże, s. 1.

³⁰ „Warsztat Szewski” posiadał kilka stałych rubryk, jednak część z nich redakcja zamieściła na jego łamach zaledwie kilka razy, inne zaś pojawiały się niezbyt regularnie. Najczęściej występowały następujące: *Z życia i pracy cechów*, *Skrzynka zapytań*, *Rozmaitości*, *Z teki doświadczonego fachowca* i *Od redakcji*. Oprócz tej grupy wyróżnić można rubryki, których nie można nazwać mianem stałych, ponieważ pojawiły się np. tylko raz lub dwukrotnie (np.: *Dla naszych gospodyń* i *Z praktyki i doświadczenia*). Znaczna część zawartości periodyku była prezentowana poza obrębem stałych działów, a niektóre treści dotyczące tej samej tematyki ukazywały się zarówno w ramach występujących cyklicznie rubryk jak i poza nimi. Ponadto, niektóre rubryki w wybranych numerach pisma prezentowane były jako odrębne, w innych zaś zamieszczane były jako element składowy innego działu (np. w rubryce *Rozmaitości* zawarte były czasem: *Humor* i *Z teki doświadczonego fachowca*, niekiedy zaś rubryki te występowały samodzielnie). W związku z tym, w niniejszym opracowaniu zrezygnowano z bliższego charakteryzowania stałych rubryk, zaś treść dwutygodnika zaprezentowano z wyszczególnieniem poruszanej na jego łamach tematyki i funkcji, które miały spełniać publikowane teksty.

³¹ Redakcja, *Na drogę!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 1.

³² Redakcja, *P. P. Sekretarzy Cechów*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 3. Niestety, apel redakcji spotkał się — przynajmniej w pierwszych miesiącach — z zaskakująco słabym oddźwiękiem: „Od pół roku wydajemy «Warsztat Szewski». Dużo otrzymaliśmy dowodów uznania i poparcia od jednostek odczuwających potrzebę własnego organu dla najliczniejszego zawodu w Rzeczypospolitej. Ogół jednak zachowuje się nadzwyczaj wstrzeźliwie a nawet wprost nieprzychylnie. Dowodem tego, że dotychczas żaden cech nie nadesłał ani komunikatów o zebraniach cechowych, uroczystościach i jubileuszach ani też gremialnie nie zaabonował swego organu.” *Od Redakcji*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 4, s. 28. Mimo to, już w kilku pierwszych numerach ukazywały się sprawozdania z życia lokalnych organizacji rzemieślniczych, co wskazuje na pozyskiwanie informacji przez redakcję także w inny sposób. Zob. *Poświęcenie Sztandaru Cechu Szewskiego w Kartuzach (Pomorze)*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 6; *Cech szewców warszawskich*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, s. 17.

³³ *Zjazd Zw. Cechów Obuwniczych na Śląsku w Katowicach*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 6, s. 43; *Cech Szewski w Grudziądzu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 51–52; *Cech Szewski w Świeciu nad Wisłą*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 89; *Zjazd Szewców i Cholewkarzy w Krakowie*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 105; *Sprawozdanie z działalności Cechu Szewsk. w Grudziądzu*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 5; *Odnaczeni mistrzowie szewscy na Pomorzu*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 2, s. 15.

To swoiste relacjonowanie było jednak tylko jednym z działań zmierzających do spajania organizacyjnego szewców, które miało ułatwić walkę o poprawę sytuacji ekonomicznej tych rzemieślników. Redakcja w następujący sposób wyobrażała sobie realizację swoich założeń: „Z wszystkich cechów należy stworzyć centralną organizację opartą o związki cechowe wojewódzkie i uposażyć centralę w wszelkie pełnomocnictwa w kierunku obrony”³⁴ [interesów szewstwa — przyp. M.Ż.]. Dwutygodnik zaczął ukazywać się w okresie, w którym zapoczątkowane zostały działania zmierzające do „ponownego powołania do życia Związku Cechów Szewskich na Pomorzu”³⁵ i temu zagadnieniu redakcja poświęcała dużo uwagi. Publikowała apele zachęcające do powołania Związku i przystąpienia do niego, a także prezentowała poszczególne etapy jego powstawania i pierwsze podejmowane przez niego działania³⁶. Na łamach periodyku ukazywały się również teksty zachęcające do aktywnego i efektywnego udziału w życiu wszelkich organizacji branżowych i przybliżające korzyści, które takie postępowanie może przynieść całemu środowisku zawodowemu³⁷.

Znaczną część periodyku zajmowały materiały mające poszerzać wiedzę fachową czytelników. Dzięki „Warsztatowi Szewskiemu” doświadczeni rzemieślnicy mogli pogłębiać, zaś uczniowie poznawać tajniki swojego zawodu. Informacje prezentowane w artykułach umożliwiały czytelnikom nabycie nowych umiejętności i udoskonalenie metod działania, które już znali. Liczne rady dotyczyły poszczególnych etapów tworzenia obuwia, takich jak np. przygotowanie modelek, sporządzanie kopyt i ćwiekowanie cholewek³⁸. Szczególnie dokładnie została opisana specyfika i zasady wykonywania bardzo wówczas popularnych butów z długimi

³⁴ J. C. [J. Cieszyński?], *Pięć minut przed dwunastą!*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 57–58.

³⁵ „Związek taki istniał do roku 1925 z siedzibą w Grudziądzu. Z braku należytego zainteresowania wśród szewstwa, Związek upadł i został następnie rozwiązany przez władzę przemysłową II instancji.” Redakcja, *Czy na Pomorzu utworzy się Związek Cechów Szewskich?*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 5–6.

³⁶ Tamże, s. 5–6; Teodor Maciejewski — Starogard, Jan Schleier — Toruń, Józef Kuźmiński — Grudziądz, *Odezwa do Cechów Szewskich na Pomorzu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 11–12, s. 69–70; Redakcja „Warsztatu Szewskiego”, *Witajcie!*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 13–14, s. 77; *Związek Cechów Szewskich na Pomorzu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 85; *Związek Cechów Szewskich na Pomorzu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 19–20, s. 124–126; *Związek Cechów Szewskich na Pomorzu*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 5.

³⁷ *W jaki sposób można zabić każdą organizację?*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 19–20, s. 127; *Oszczędzanie czasu na zebraniach*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 21, s. 135.

³⁸ *Co szewc powinien wiedzieć o modelkach do cholewek?*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 3, s. 19–21; J. Cieszyński, *Co szewc winien wiedzieć o modelkach do cholewek*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 13–14, s. 80–83; „Argus”, „Vester”, *Nieco o stopie ludzkiej i prawidłowym sporządzeniu kopyt*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, s. 13–14; *Prawidłowe sporządzanie kopyt*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 87–89; Jotce [J. Cieszyński?], *Ćwiekowanie cholewek*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 2, s. 9–10.

cholewkami, a dość obszerne artykuły umożliwiały zapoznanie się z cechami obuwia roboczego i sportowego³⁹. Sporo uwagi redakcja poświęcała również kwestiom związanym z naprawą i konserwacją butów. Czytelnicy mogli uzyskać informacje związane z farbowaniem obuwia zamszowego, usuwaniem plam z kolorowych skór, poznać sposoby zapobiegania pękaniu skóry lakowej oraz wady i zalety różnych metod naprawiania kaloszy, a także sposoby czyszczenia butów wykonanych z różnych materiałów⁴⁰. Na łamach periodyku pojawiały się również teksty dotyczące garbowania skór i rozpoznawania ich rodzajów⁴¹. Twórcy pisma nie zapominali również o narzędziach wykorzystywanych w warsztatach szewskich. Publikowane przez nich rady dotyczyły m.in. ostrzenia noży, wybierania dobrych osełek i czyszczenia pilników⁴².

Dwutygodnik dostarczał także pewnych informacji z zakresu marketingu i kreowania wizerunku firmy. Zgodnie ze wskazówkami redakcji, szewc nie powinien czekać na klientów, lecz o nich zabiegać, przewidywać ich potrzeby i proponować im produkty spełniające ich oczekiwania. Jego warsztat powinien znajdować się w dobrej lokalizacji, być zadbany, wyposażony w estetyczny szyld i znajdującą się na wystawie gablotkę z towarem⁴³. Redakcja zwracała również uwagę, że obuwie to nie tylko przedmiot użytkowy, ale równocześnie część garderoby „podlegająca trendom mody”, które trzeba obserwować, by móc wykonywać produkty, na które jest zapotrzebowanie w danym momencie⁴⁴. Twórcy pisma próbowali również walczyć ze staroświeckimi, negatywnie postrzeganymi przez klientów metodami pracy, używając niekiedy dość dosadnych sformułowań: „Mierzenie za pomocą wstążek papierowych, na których naznacza się poszczególne rozmiary przez nadarcie, są potępienia godne. Tego rodzaju bowiem praktyki przedpotopowe, świadczące o bar-

³⁹ *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 101–104; *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 18, s. 109–113; *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 19–20, s. 117–119; *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 21, s. 129–133; *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, s. 137–139; *Buty z długimi cholewami*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 1–2; *Nieco o obuwiu zawodowym*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 3, s. 22–23; „Vester”, *Obuwie sportowe*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 45–46.

⁴⁰ *Z teki doświadczonego fachowca*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 4, s. 24; *Usuwanie plam ze skór kolorowych*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 4, s. 23–24; *Jotce* [J. Cieszyński?], *Nieco o skórze lakowej*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 93–94; *Wulkanizować czy kleić?*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 27–28; *Z teki doświadczonego fachowca*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, s. 144.

⁴¹ *Rozmaitości*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 11; *Garbowanie skórek kocich, króliczych itp.*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 2, s. 11–12.

⁴² *Z teki doświadczonego fachowca*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 68; *Z teki doświadczonego fachowca*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 11–12, s. 75–76.

⁴³ „Vester”, *Jak walczyć z trudnościami zarobkowymi w zawodzie szewskim*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 3, s. 17–19.

⁴⁴ *Postęp w szewstwie*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 58–60; *Obuwie w świetle mody*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 3; *Moda 1932*, „Warsztat Szewski” 1932, nr 1, s. 4.

dzo niskim poziomie umysłowym, wywołują u klienta światłego tylko litościwy uśmiech”⁴⁵.

Redakcja publikowała również teksty dotyczące kwestii finansowych związanych z wykonywaniem zawodu szewca. Czytelnicy dzięki lekturze „Warsztatu Szewskiego” mogli poszerzyć swoją wiedzę o informację dotyczące handlu skórą⁴⁶. Jednym z poruszanych zagadnień była także kalkulacja, czyli działanie mające na celu oszacowanie kosztu usługi w oparciu o oszczędne gospodarowanie materiałami niezbędnymi do jej realizacji⁴⁷. Stosunkowo liczne artykuły dotyczyły sytuacji na rynku pracy. Zła sytuacja ekonomiczna szewców spowodowana była nie tylko panującym wówczas kryzysem gospodarczym. Jednym z niekorzystnych czynników była też „uszczuplająca pojemność rynku wewnętrznego” działalność zakładów rzemieślniczych funkcjonujących przy instytucjach państwowych i niewykwalifikowanej w tym zawodzie, tańszej konkurencji⁴⁸. Redakcja dwutygodnika krytycznie wypowiadała się na temat ustawy przemysłowej, która nie chroniła w pełni interesów rzemieślników, umożliwiając np. istnienie zakładów rzemieślniczych przy więzieniach, jednostkach wojskowych, kolejach, czy samorządach terytorialnych, które nie tylko wykonywały usługi na rzecz wspomnianych instytucji, lecz także dla osób w żaden sposób z nimi nie związanych⁴⁹. W równie krytycznym tonie przedstawiano działania „funkcjonariuszy państwowych i samorządowych”, którzy „mając swój byt zapewniony” wykonywali „po godzinach służbowych rzemiosło dla osób trzecich”⁵⁰. Trudne położenie szewców, spowodowane wspomnianymi czynnikami, redakcja scharakteryzowała na łamach jednego z numerów periodyku następującymi słowami: „Dziwnym jest, że funkcjonariusz kolejowy lub pocztowy, który dla osób obcych wykonuje prace wchodzące w zakres szewstwa, czyni to zazwyczaj bezkarnie; natomiast szewc, któryby tylko dla własnej potrzeby wykonał znaczki pocztowe lub bilety kolejowe, będzie karany”⁵¹. Innym niekorzystnym czynnikiem było powstawanie coraz silniejszej fabrycznej, a do tego zagranicznej konkurencji dla polskich warsztatów rzemieślniczych⁵². Z dużą dezaprobatą redakcji spo-

⁴⁵ *Kilka uwag o braniu miary na obuwie*, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 2–3.

⁴⁶ *Zaprowadzenie miary metrycznej w handlu skórą*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–11, s. 63–64; *Ceny rynkowe*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 105.

⁴⁷ *Kalkulacja — konieczną częścią egzaminu mistrzowskiego*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 1–3; *Normy kalkulacyjne*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 6, s. 39–41; *Nowy sposób „kalkulacji”*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 19–20, s. 120–121.

⁴⁸ *Sprzeczności*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 11–12, s. 71.

⁴⁹ Tamże, s. 71.

⁵⁰ Tamże, s. 71. Zob. też: Redakcja, *Nasz program!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 1–2.

⁵¹ *Dziwolągi*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 2, s. 16.

⁵² „Przedsiębiorstwo jest rzemieślniczym jeśli przeważa w nim praca osób wykwalifikowanych, zaś maszyny są jedynie dla wykonania podrzędnych prac mechanicznych. Natomiast przedsiębiorstwo jest fabryką, gdy pracę wykonują maszyny, a praca rąk ludzkich jest tylko uzupełnieniem pracy maszynowej”. *Zapytanie*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 35.

tkąło się wejście na polski rynek czeskiej firmy Bata. Produkowane przez nią buty sprzedawane były w niższej cenie niż wyroby krajowych szewców, jednak — jak zauważano w piśmie — ustępowały im jakością wykonania. W artykułach publikowanych na łamach dwutygodnika bardzo krytycznie oceniano obuwie czeskiego producenta, wskazując w oparciu o wyniki przeprowadzonych ekspertyz, że „jest wykonane w sposób nieodpowiadający wymaganiom solidności, przyjętym w Polsce”, a do jego produkcji używane są niepełnowartościowe materiały zastępcze, takie jak „licha skóra, cerata, drzewo i tektura”⁵³. Redakcja przytaczała i popierała zaczerpnięte z zagranicy przykłady walki z czeską konkurencją, takie jak zdecydowane protesty przeciwko rozpoczęciu sprzedaży obuwia Bata na Węgrzech i podniesienie ceł przez rząd niemiecki⁵⁴. Na łamach pisma pojawiła się także teza, że opłacalny mógłby być eksport wyrobów krajowych rzemieślników do Stanów Zjednoczonych, Londynu, czy Paryża, z uwagi na istniejące wśród zamożnych obywateli zapotrzebowanie na produkty wykonywane ręcznie⁵⁵. Jak wynika z treści pisma, bardzo ważnym zagadnieniem dla całego środowiska zawodowego było wówczas również kształcenie uczniów. Twórcy pisma wyjaśniali, że należy zrezygnować ze szkolenia zbyt dużej liczby chłopców, by w przyszłości nie pogłębiał się problem z zapewnieniem pracy dla wszystkich wykwalifikowanych szewców. Zwracali też uwagę na konieczność wybierania do nauki zawodu tylko osób mających odpowiednie predyspozycje: „nie powinno się przyjmować do zawodu takiego chłopca, o którym się twierdzi, mówiąc gminnie, że jest za głupi do czego innego”⁵⁶.

Czytelnicy „Warsztatu Szewskiego” mogli znaleźć na łamach pisma również pewne informacje dotyczące zagadnień prawnych. Związane były one ze składkami ubezpieczeniowymi, umowami o pracę i innymi uregulowaniami odnoszącymi się do prowadzenia działalności rzemieślniczej, a także sprawami majątkowymi⁵⁷. Niektóre spośród nich publikowane były w formie odpowiedzi na pytania nadesłane do redakcji⁵⁸.

⁵³ *Jaką wartość przedstawia obuwie „Baty”, „Warsztat Szewski” 1930, nr 2, s. 10–11; Amerykański bluff „Bata” w Grudziądzu, „Warsztat Szewski” 1931, nr 4 s. 24–35.*

⁵⁴ *Brawo Węgrzy!, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 104; Jak Niemcy zwalczają import obuwia zagranicznego, „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, s. 15.*

⁵⁵ *Możliwości eksportu polskiego obuwia ręcznego, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 90.*

⁵⁶ *J. Cieszyński, O czym pamiętać należy przy przyjmowaniu i kształceniu uczniów w zawodzie szewskim, „Warsztat Szewski” 1931, nr 13–14, s. 78–79.*

⁵⁷ *Odsetki za zwłokę od zaległych składek ubezpieczeniowych do Kasy Chorych, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 7; Sprawa ubezpieczenia czeladników na wypadek bezrobocia, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 33; Zapytanie, „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 10; Znamienne wyjaśnienie, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 6; Zapytanie, „Warsztat Szewski” 1931, nr 3, s. 18.*

⁵⁸ Czasami redakcja publikowała teksty nadesłane przez czytelników. Dotyczyły one np. ogólnie złej sytuacji finansowej szewców i bezrobocia panującego wśród szewskich czeladników, którzy mieli problemy ze znalezieniem pracy, ponieważ mistrzowie zamiast ich zatrudniać, woleli przyjmować uczniów (*Szewc, Szanowna Redakcjo, „Warsztat Szewski” 1931, nr 17, s. 106–107; Red., [Jeden*

Na łamach dwutygodnika publikowane były również teksty dotyczące różnych innych tematów. Niektóre z nich poświęcone były szewcom, którzy pozytywnie wyróżniali się na tle innych przedstawicieli tego rzemiosła. Przybliżono czytelnikom np. sylwetkę świętego Kryspina i Jana Kilińskiego, którzy byli wartymi przypomnienia postaciami historycznymi⁵⁹. Inni, jak krakowianin tworzący model kościoła Mariackiego, szewc z Turynu, który zajmował się astronomią, czy Polak nagrodzony na wystawie amerykańskiej, mieli ciekawe zainteresowania, dużą wiedzę lub znaczące osiągnięcia zawodowe⁶⁰. Lektura tych artykułów pozwalała na szersze i bardziej pozytywne postrzeganie szewców, będących nie tylko pracownikami i solidnymi rzemieślnikami, ale niekiedy również nietuzinkowymi postaciami. Jeden tekst poświęcony był szewskiej terminologii fachowej⁶¹. Przybliżył on stosowane w naszym kraju słownictwo, które w zdecydowanej większości przejęte było z języka niemieckiego. Inne artykuły prezentowały np. dane statystyczne dotyczące polskiego szewstwa i nowoczesną szkołę w Leicester, w której angielscy uczniowie uczyli się zawodu szewca⁶². Tylko nieliczne materiały publikowane na łamach dwutygodnika dostarczały informacji nie związanych bezpośrednio z zawodem, pomocnych np. w przygotowywaniu posiłków, sprzątanii mieszkania i czyszczeniu różnych przedmiotów⁶³.

Należy dodać, że „Warsztat Szewski” oprócz najliczniejszych tekstów dotyczących spraw organizacyjnych i fachowych, dostarczał czytelnikom również materiały o charakterze rozrywkowym. Najczęściej wśród nich pojawiały się dowcipy, których treść dotyczyła różnych tematów i tylko niekiedy związana była z branżą obuwniczą⁶⁴. Redakcja publikowała także krótkie opowiadania, w których tematyka szewska odgrywała pierwszoplanową rolę⁶⁵. Dwukrotnie pojawiły się na łamach

z naszych czytelników...], „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 34–35; Władysław P..., [Kolega Kujawski z Kościerzyny...], „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 9–10). Artykułów takich nie było wiele. Redakcja w jednym z numerów następująco podsumowała ilość tekstów nadsyłanych przez czytelników: „Żałujemy, że z współpracą ze strony naszych czytelników na razie krucho.” („Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 53).

⁵⁹ *Sławni Szewcy*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 2, s. 13–14.

⁶⁰ *Szlachetna pasja sędziwego szewca krakowskiego*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 91; *Szewc — uczonym*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, s. 142; *Szewc — Polak nagrodzony na wystawie amerykańskiej*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 9–10, s. 67.

⁶¹ Redakcja, *Nasze wyrazownictwo fachowe*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, s. 139–140.

⁶² *Szewstwo w świetle cyfr*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 16, s. 95–96; *Jak w Anglii uczą szewstwa?*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 1, s. 8.

⁶³ *Dla naszych gospodyń*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 55–56; *Z praktyki i doświadczenia*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 18, s. 116; *Dla domu*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 19–20, s. 128.

⁶⁴ Dowcipy prezentowane były w ramach stałej rubryki *Humor*, która pojawiała się na ostatniej stronie dwutygodnika w miarę regularnie, w zasadzie przez cały okres jego istnienia.

⁶⁵ *Pantofelki malej Betsy*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 4–5, s. 29–33; *Wieczór wigilijny!*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 6, s. 38–40, „Vester”, *Bajka*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 7–8, s. 49–51.

dwutygodnika konkursy dla czytelników⁶⁶. Jeden z nich dotyczył kalkulacji i miał oprócz funkcji rozrywkowej także walory edukacyjne⁶⁷.

Uzupełnieniem treści periodyku były reklamy, zamieszczane systematycznie zarówno na stronach okładowych, jak i wewnątrz numerów. Wiele spośród nich było bezpośrednio związanych z tematyką dwutygodnika. Uwadze czytelników polecano m.in.: „aparaty wulkanizacyjne dla naprawy śniegowców i kaloszy”, obcasy gumowe i podręczniki dla szewców⁶⁸. Reklamowano również m.in. słodycze, żarówki i artykuły papiernicze⁶⁹.

„Warsztat Szewski” to przykład interesującego pisma fachowego, którego zadaniem była pomoc środowisku szewskiemu. Jedno z najważniejszych założeń redakcji, czyli poprawa sytuacji finansowej tych polskich rzemieślników, było niezmiernie trudne do zrealizowania. Polscy szewcy, których dochody znacznie zmalały wskutek kryzysu, zmuszeni byli do rywalizacji z krajową, często niewykwalifikowaną w tym zawodzie, tańszą konkurencją, a także odgrywającą coraz większą rolę produkcją przemysłową. Do polepszenia ich losu mogło przyczynić się powstanie prężnej, ogólnopolskiej organizacji zawodowej, która walczyłaby w ich interesie. Dążąc do tego, redakcja prezentowała i popierała wszelkie przejawy szewskiej działalności organizacyjnej, włącznie z odtworzeniem struktur związku cechowego na Pomorzu. Choć był to dopiero jeden z pierwszych etapów, które trzeba było pokonać w drodze do powstania ogólnokrajowej organizacji, można uznać go za pewien sukces m.in. twórców „Warsztatu Szewskiego”. Drugie założenie, którym było dokształcanie zawodowe czytelników, redakcja realizowała poprzez prezentowanie rad dotyczących tworzenia, naprawy i konserwacji butów oraz wiadomości dotyczących materiałów i narzędzi służących do ich wyrobu. Dwutygodnik dostarczał również rzemieślnikom przydatnych informacji prawnych i ekonomicznych, a także porad dotyczących prowadzenia gospodarstwa domowego. Czytelnicy mogli znaleźć na jego łamach również treści o charakterze rozrywkowym. Należy wnosić, że „Warsztat Szewski”, choć ukazywał się tylko

⁶⁶ R e d., *Konkurs „Warsztatu Szewskiego”*, „Warsztat Szewski” 1930, nr 2, s. 11; *Zadanie, ułożył J. Kulakowski — Suwałki*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 11–12, s. 76.

⁶⁷ Na podstawie stwierdzenia redakcji: „udział w konkursie jest znikomym” można wywnioskować, że konkurs ten cieszył się bardzo małym zainteresowaniem czytelników (R e d., *Rozwiązanie konkursu „Warsztatu Szewskiego”*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 1–2, s. 8–9).

⁶⁸ *Aparaty wulkanizacyjne dla naprawy śniegowców i kaloszy*, Kraków, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, 1. s. okładki; *Obcasy gumowe BERSON*, Kraków, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, s. 1. okładki; *Obcasy gumowe Westa, Wolbrom*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 22, 2. s. okładki; *Podręczniki zawodowe dla szewców*, Grudziądz, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, 4. s. okładki.

⁶⁹ *GŁOKONA*, Grudziądz, „Warsztat Szewski” 1930, nr 2, 1. s. okładki; *Żarówki Osram*, „Warsztat Szewski” 1931, nr 15, 2. s. okładki; *Skład papieru i artykułów pisemnych*, Grudziądz, „Warsztat Szewski” 1930, nr okazowy, s. 1.

przez około półtora roku, zdołał spełnić część założeń przyświecających redakcji w momencie założenia pisma, choćby poprzez promocję działalności organizacyjnej i dostarczanie swoim czytelnikom wielu interesujących artykułów i przydatnych porad.

